



POJĘCIE NUDY W PROZIE PSYCHOLOGICZNEJ ALBERTO MORAVII, CZYLI NUDA JAKO NIEDOMIAR RZECZYWISTOŚCI

W powieści Alberto Moravii pod tytułem *Nuda* można zauważyć, iż kluczowy bohater tej psychologicznej prozy jest przesiąknięty „do szpiku kości” nudą, która nie jest równoznaczna ze stanem praktycznej pasywności. Jest raczej odzwierciedleniem jednolitej, przyciemnionej i gasnącej chęci relacyjnego współbycia. Czytamy:

Nuda polega przede wszystkim na braku komunikacji. Dlatego też nie mogąc porozumieć się z matką, od której byłem oddzielony barierą, tak samo jak od wszystkich innych przedmiotów, musiałem poniekąd pogodzić się z nieporozumieniem i kłamać.

Oraz:

Nuda to dla mnie typ niedopełnienia czy niedopasowania, czy niedomiaru rzeczywistości. Metaforycznie można by powiedzieć, że kiedy się nudzę, rzeczywistość kojarzy mi się niepokojąco ze spaniem pod zbyt krótką kołdrą w zimową noc – otulam nią nogi i marznę na piersi. Naciągam ją na pierś i lodowacieją mi nogi; w ten sposób nigdy nie jestem w stanie zasnąć. A jednak, odwołując się do innego porównania, moja nuda przypomina częste i tajemnicze przerwy w dopływie prądu do mieszkania – w jednym momencie wszystko jest jasne i wyraźne, tutaj stoją fotele, tutaj sofy, w głębi znajdują się szafy, komody, obrazy, zasłony, dywany, okna, drzwi, a potem nagle zostaje tylko ciemność i pustka.

Czyżby tytułowa ‘nuda’ była inną postacią choroby wieku, która przejawia się wszędobylską apatią i znieczulicą emocjonalną, która może stanowić niewzruszone pole popisu dla gnieźdzących się w niej antyrelacyjnych cech?